

# OŚWIATA.

Organ zjednoczonych związków zawodowych.

Wychodzi  
co dwa tygodnie.

**Przedpłata kwartalna wynosi 75 fen.**

Redaktor odpowiedzialny:  
Wojciech Śremski w Poznaniu  
Strzałowa ul. 3 I.

## Zmiana prawa o zabezpieczeniu chorych.

Przyjęte przez parlament niemiecki 30-go kwietnia zmiany prawa o kasach chorych są następujące: Do zabezpieczenia przymusowego na wypadek choroby wciągnięto pomocników i uczniów handlowych. Partya socyaldemokratyczna domagała się, aby prawu temu podlegali także robotnicy przemysłu domowego, robotnicy rolni i leśni oraz służba domowa. Partye burżuazyjne na przyrzeczenie rządu, że później wniesionem będzie prawo zabezpieczające powyższe kategorie robotników, zgodziły się na wykluczenie ich obecnie z zabezpieczenia na wypadek choroby. W każdym razie wobec powolnego postępu ustawodawstwa socjalnego w Niemczech, oraz wobec opozycji, jaką w tym względzie stawia partya konserwatystów i wielcy właściciele ziemscy, można być pewnym, że do zabezpieczenia robotników w przemyśle domowym, rolnym i leśnym i służby domowej z kilka lat jeszcze potrwa.

Przeciąg wsparcia (§ 6 prawa o kasach chorych) przedłużono z 13 na 26 tygodni. Nadmienić tu wypada, że wielka ilość miejscowych kas chorych już od dawna zaprowadziła udzielanie wsparcia przez 26 tygodni; obecnie postanowienie prawne dotyczy więc szczególnie zabezpieczenie gminne na wypadek choroby, kasy chorych w zakładach fabrycznych i cechowe kasy chorych, które tylko w nader rzadkich wypadkach rozszerzyły swą działalność ponad przepisane minimum. Zarazem usunięta została ostatecznie konkurencya, jaką kasy te sprawiały miejscowym kasom chorych.

Dalej przedłużono czas wsparcia położnic (po połogu) z czterech na sześć tygodni. W ciężkiej pracy fabrycznej wzbudza kobieta w stanie błogosławionym jak największe politowanie. Zmuszone są one nieraz nie-

dostatkiem pracować do ostatniej chwili i dlatego wydawało się każdemu słusznem i sprawiedliwem, aby kobietom wypłacano wsparcie sześć tygodni przed położeniem, lecz parlament i tę kwestyę pozostawił do załatwienia w przyszłości. Wywody jakoby trudności finansowe nie dozwalały przeprowadzenia wsparcia sześć tygodni przed położeniem, uważamy za bezpodstawne, gdyż wydatki w tym względzie nie są tak wielkie już dla tego, że kobiety w kasach chorych przynależą do najniższych klas, a wsparcia ich tylko w nader rzadkich wypadkach przewyższają 1 markę dziennie. Konieczność zaś ochrony robotnic przed położeniem wykazywali już nieraz inspektorzy fabryczni, a szczególnie poważni lekarze dla chorób kobiecych.

Także przy chorobach płciowych (zakaźnych) postanawia nowe prawo płacenie wsparcia. I w tym wypadku była przykładem wielka ilość miejscowych kas chorych, płacących wsparcia zakażonym płciowo. W chorobach wywołanych pijaństwem (pokaleczenie się) może być jak dotąd odmówione wsparcie pieniężne, ale nie wolno odmawiać wszelkich innych pomocy (lekarskiej, umieszczenia na koszt kasy w szpitalu itd.)

Przy ustanowieniu miejscowej płacy dziennej dla robotników zwyczajnych, która służy za podstawę do unormowania składek i wsparć w gminnem zabezpieczeniu chorych, mają być słuchani pracodawcy i zabezpieczeni. W jaki zaś sposób to się ma dziać, nie w tym względzie nie postanowiono.

Wkładki mogą być ustanowione w przyszłości w gminnem zabezpieczeniu chorych aż do 3 procent (dotąd do 2 procent), w miejscowych kasach chorych aż do 4 procent (dotąd do 3 pre.) przeciętnego zarobku dziennego.

Jeżeli kasa udzieli wsparcia pogrzebowego we wypadku, że śmierć nastąpiła z powodu



nieszczęścia przy pracy, wtenczas Spółka zawodowa zwraca kasie całkowitą wysokość wsparcia. Dotąd otrzymywały kasy chorych tylko tę sumę, jaką Spółki zawodowe na wypadek śmierci wypłacały.

W ostatnim czasie często zastosowany § 54a, który opiewa o przekazaniu chorego członka innej kasie chorych w celu wsparcia i pomocy, doznał pewnej koniecznej zmiany. Podczas gdy dotąd we wypadkach takiego przekazania wypłacano odnośnej kasie za lekarstwa i pomoc lekarską połowę tego, co członek ten pobierał jako wsparcie pieniężne, to teraz zwrócone być muszą i większe wydatki, jeżeli zostaną wykazane.

Przeniesienie pretensyi zabezpieczonego na osoby trzecie jest dozwolone, jeżeli władza nadzorcza udzieli na to swego przyzwolenia. Policzenie wsparcia za składki dłużne kasie itd. zostało rozszerzone. Jednakowoż wsparcie pieniężne może być tylko do połowy w tym celu użyte.

Zarząd kas został w następujący sposób ścięśniony: „§ 35. Przewodniczący zarządu ma prawo unieważnienia uchwał organów kasowych, które się sprzeciwiają prawnym lub statutowym przepisom, podając przytem powody. Unieważnienie skutecznia doniesieniem do władz nadzorczych. — § 45. Jeżeli członek zarządu, kasyer lub rachmistrz rozporządzeniem sądowem ograniczonym jest w rozporządzaniu swym majątkiem, lub jeżeli wyrokiem powyższym osobom odjętem zostało prawo piastowania urzędów publicznych, lub skazani zostali na utratę praw honorowych, albo też ze względu na powyższe osoby wiadome są czyny, które przedstawiają uchybienia powinności urzędowych w prowadzeniu kasy, natenczas po udzieleniu sposobności takiej osobie jako też i zarządowi do wypowiedzenia się, zostaje takowa przez władzę nadzorczą urzędu pozbawioną. Jeżeli przeciwko członkowi zarządu itd. zarządzone zostało postępowanie sądowe, za jakąś zbrodnię lub przestępstwo, które w następstwie mieć może utratę praw honorowych lub ujęcie prawa do piastowania urzędów publicznych, natenczas władze nadzorcze aż do ukończenia postępowania karnego osoby takie z urzędu ich zwalniają. Przeciw rozporządzeniom władz nadzorczych można w przeciągu 4 tygodni po ich otrzymaniu założyć rekurs“.

## **Statystyka bezrobotnych w centralnych związkach zawodowych.**

Państwowy urząd statystyczny zwrócił się w lutym bieżącego roku do zarządów centralnych związków zawodowych, które udzielają wsparcia bezrobotnym, o regularne sprawozdania co do ilości członków i liczby

pobierających wsparcie w bezrobociu. Podane cyfry mają być ogłaszane w państwowej gazecie pracy (Reichs-Arbeitsblatt), uzupełniając statystyki o pośrednictwie pracy i wykazując liczbę zabezpieczonych w kasach przymusowych. Statystyki te będą przedstawiały zmiany na rynku roboczym, a tem samem umożliwią rozpoznanie każdego czasu panujących na nim stosunków.

Zapytane zarządy (22) przyrzekły swą gotowość dostarczać odpowiednie materiały. Dnia 12 marca rb. odbyło się w urzędzie statystycznym pod przewodnictwem prezydenta tegoż urzędu posiedzenie przewodniczących związków zawodowych, które płacą wsparcie członkom pozostającym bez pracy. Nadmieniamy, że byli to przewodniczący centralnych związków, mających swą siedzibę w Berlinie.

Na posiedzeniu tem obradowano w jaki najodpowiedniejszy sposób i bez zbytniego obarczania pracą funkcyjaryuszy związkowych zaprowadzić urządzenia dla takiej statystyki.

Pierwotny zamiar urzędu statystycznego, aby sprawozdania działy się miesięcznie, porzucono, przekonawszy się, że w tym celu organizacje musiałyby zmienić swe urządzenia, a w dalszym ciągu powstałyby dla nich ogromne wydatki na portorya i t. d. Zgodzono się, że organizacje dostarczać będą ćwierćrocznie sprawozdania, które podawać będą wszystkich członków, będących wśród kwartału bez roboty i pobierających wsparcie bezrobotnych, oraz ilość tych członków, którzy w ostatni dzień kwartału byli jeszcze bez pracy.

Jak wiadomo, ćwierćroczne sprawozdania stowarzyszeń filialnych do głównego zarządu związków dzieją się 14 dni, a czasem 4 i 6 tygodni po ukończeniu kwartału, dlatego nie byłoby praktycznem, aby odnośne materiały do statystyki wyciągać z powyższych sprawozdań kwartalnych. Na wcześniejsze nadesłania sprawozdań kwartalnych, liczyć nie można, bo są tego rozmaite przyczyny. Niejeden kasyer czeka na spłatę dłużnych składek; rewizorzy muszą wprzód zestawienie kasyera z książkami kasowemi porównać i rewidować i t. d., jednym słowem, do zupełnego zestawienia sprawozdań upływa dużo czasu, tak, iż złąd powzięte cyfry dla statystyki stałyby się prawie bezwartościowe.

Nie pozostawało nic innego, jak osobne sprawozdania dla statystyki rządowej zaprowadzić. Stowarzyszenia filialne wymienionych związków otrzymają osobne formularze do sprawozdań, które zaraz po ukończeniu kwartału do głównego zarządu muszą być nadesłane. Zarząd zestawia podane cyfry na osobnej tabeli i na osobnym formularzu przesyła takowe urzędowi statystycznemu.

Wszelkie w tym celu potrzebne druki dostarczać będzie związkom urząd statystyczny. Są one opracowane po porozumieniu się ze zarządami, które 12-go marca w posiedzeniu brały udział, przez Generalną Komisję związków zawodowych. Przystosowane więc będą do sposobów, jakich się w związkach przy podobnych zestawieniach używa.

Dostarczane formularze stowarzyszeniom filialnym muszą być najpóźniej czwartego dnia po ukończeniu kwartału do głównego zarządu nadesłane.

Na pierwszej stronie formularza mieści się adres zarządu związkowego, tak, iż na drugiej stronie wpisuje się w odnośne rubryki tylko cyfry, zresztą nie powstaje dla funkcyjaryuszy związkowych żadna inna praca.

Co do robienia doniesień, nadmienić wypada, że strejkujący nie są uważani w myśl tej statystyki jako



bezrobotni, że tylko jako bezrobotnych uważa się tych, którzy z powodu braku pracy zajęcia znaleźć nie mogą. Wliczeni ale mają być wszyscy bezrobotni członkowie, a więc i tacy, którzy do pobierania wsparcia nie są jeszcze uprawnieni, że jednak ci ostatni nie zawsze o swem bezrobociu organizacyi donoszą, więc w statystyce znajdują pomieszczenie tylko tacy, u których bezrobotność z pewnością stwierdzoną zostanie. Mniemanych szacowań należy unikać, ażeby statystyce odebrać wszelki pozór niepewności. Ilość bezrobotnych należy podać według spisu, jaki się we wszystkich stowarzyszeniach filialnych prowadzi. Zdawać się będzie, że jeden i ten sam członek w ciągu kwartału kilka razy jako bezrobotny w spisie zapisanym będzie. Tutaj nie liczy się osoby, lecz wypadki bezrobocia, bo statystyka ma wykazać objętość bezrobocia. Dlatego, że bezrobocie nastąpiło z powodu braku zajęcia, zamiast więc kilka razy bezrobotnego członka, tak samo inni w tym samym zakładzie zajęcia członkowie mogli zostać wydalenii. Jest więc zupełnie słusznem nie osoby bezrobotne liczyć, ale wypadki bezrobocia, krótko mówiąc, należy podać liczbę, którą po zliczeniu się spisu otrzyma.

Liczba pozostających bez pracy w ostatnim dniu kwartału da się łatwo i bez straty czasu skonstatować, tak samo liczba tych członków, którzy będąc w podróży, zgłosili się do stowarzyszeń filialnych. Tu jednak należy uważać, aby tylko tych podać, którzy w ostatnim dniu kwartału się zgłosili, gdyż w innym razie nastąpiłoby liczenie ich podwójnie, bo ci sami podróżni mogliby być i w innych filiach policzeni.

Przy podaniu wypłaconego wsparcia ma być policzone nie tylko wsparcie, które wypłacono na rachunek kasy głównej, według przepisów statutowych, ale wliczone być mają i dodatki, jakie się z funduszy lokalnych dopłaca, tak, aby się tu uwzględnił całkowity wydatek na wsparcie. Może się to nieda uskutecznić we wszystkich stowarzyszeniach filialnych. Jeżeli więc zupełnej wysokości wsparcia z powodu zachodzących trudności podać nie można, należy w razie dopłaty z funduszy lokalnych na formularzu zrobić o tem wzmiankę: „Prócz tego dodatki z funduszy lokalnych“. Być może, że na końcu roku da się zestawzić ogólną sumę tychże dopłat i w uzupełnieniu do statystyki urzędowej dodać. O ile możności muszą jednakowoż dopłaty te być podane na każdym formularzu.

W większych stowarzyszeniach filialnych, gdzie liczba członków nie podaje się według spisu członków, lecz według opłacanych składek, powstaną może ztąd trudności, że liczbę członków zaraz na końcu kwartału podać trzeba, bo zaległe składki dopiero po kwartale się ściągają. To jednak przy dobrej woli będzie można i tu podać na pewno ilość członków.

A więc albo się poda liczbę członków według wpłaconych składek w ostatnim dniu kwartału, albo też wlicza się te składki, które zwykłe przy ostatniem skasowaniu wpłynęły. Ostatni sposób o tyle się zaleca, że w przeciwnym razie liczba członków byłaby stale za małą podawana. W obu wypadkach będzie podana liczba członków w statystyce się nie zgadzała z liczbą, wypośredkowaną przy ostatecznem sprawozdaniu kasowem. Jednakowoż dla sprawy samej będzie to miało mało znaczenia, gdyż niestałość liczby członków i w tych razach zawsze się uwzględni. W praktyce wykaże się potem, czy po ostatecznem skonstatowaniu członków, będzie potrzeba uzupełnienia w statystyce urzędowej. W ogólności uzupełnienia i poprawki będą w użyciu, gdzie sprawozdanie wkrótce po upływie czasu sprawozdawczego w pewnym oznaczonym dniu dokonaniem być musi.

Zarządy związków po zestawieniu nadesłanych dan na formularzu przesyłają wynik zestawienia urzędowi statystycznemu.

Dane statystyczne ogłaszane zostaną w państwowej gazecie pracy, która w pierwszym miesiącu nowego kwartału wyjdzie. Gazeta ta wychodzi 21-go każdego miesiąca. Zważywszy więc, że w urzędzie statystycznym dokonaniem zostanie ogólne zestawienie, że do złożenia i wydrukowania także potrzeba kilka dni, to okazuje się, że na formularzu oznaczony termin przesyłki koniecznie trzymanym być musi. Uznajemy, że szczególnie w większych stowarzyszeniach filialnych niemało ztąd pracy powstanie, to jednakowoż jest koniecznością, takową podjąć, gdyż związki zawodowe mają w tem wielki interes, aby otrzymać użyteczną statystykę o objętości bezrobocia i ciężarów, jakie związki zawodowe przez wypłacanie wsparć ponoszą.

Sądźmy więc wyrazić nadzieję, że funkcyonaryusze związków starać się będą dostawić dowodów, że organizacje nasze są w stanie dostarczyć użyteczną statystykę.

Formularze rozsyłać będą zarządy centralne razem z innemi formularzami obrachunkowemi. Zwracamy na to uwagę, że formularze muszą być wypełnione i odesłane, choćby stowarzyszenia filialne przez kwartał nie miały ani jednego członka bez pracy. W przeciwnym razie bowiem, byłby zarząd centralny zmuszony do zapytywań, przez co tylko powstałaby zbyteczna praca i koszt.

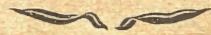
Pierwsza statystyka ma być zebrana za drugi kwartał bieżącego roku, formularze więc powinny do 4 lipca być wypełnione i do centralnych zarządów wysłane.

Udział biorące zarządy związkowe prześlą, o ile to się okaże potrzebnem, stowarzyszeniom filialnym osobne wskazówki w celu wliczania wsparć udzielanych z funduszy lokalnych.

Berlin, 3 czerwca 1903.

Generalna Komisja związków zawodowych w Niemczech.

C. Legien.



## Związki zawodowe w Austrii.

W tygodniu od 8 do 13 czerwca odbył się w Wiedniu w domu robotniczym czwarty kongres stowarzyszeń zawodowych austriackich.

Związki zawodowe w Austrii najwięcej są zbliżone do centralnych związków zawodowych w Niemczech. Przedstawiciele Austriacy prawie na wszystkich zjazdach i kongresach związkowych biorą udział. Pomiedzy związkami obu krajów istnieją zaobopólne umowy, na mocy których w ruchu robotniczym związki wzajemnie sobie pomagają. Tysiące członków związków austriackich, przybywając do Niemiec uważani są jako równi członkowie centralnych związków i to samo się dzieje z członkami związków centralnych, przechodzącymi do Austrii.

Stosunki prawnopolityczne w Austrii są inne, jak w Niemczech, więc one utrudniają rozwój ruchu robotniczego, więc tem samem i związki wolniej się rozwijają, mimo tego jednak przyznać trzeba, że organizacje w ostatnim czasie ogromne zrobiły postępy.

Nie upłynęło jeszcze dziesięć lat, jak pierwszy kongres zawodowy powołał do życia Komisję zawodową i oto teraz złożyła ona sprawozdanie ze swej działalności za okres czasu od 1 stycznia 1900 po koniec roku 1902, a publikacja ta daje szczegółowy



i jasny obraz ruchu zawodowego w Austrii. Na ogół biorąc, fakta, które Komisyja stwierdza, muszą nas napędlć otuchą. Mimo bowiem ciężkich, przełomowych dla ruchu lat 1900 i 1901, wzrosła w r. 1902 liczba stowarzyszeń centralnych z 32 na 47, liczba zaś ogólna członków z 119.050 do 135.178. Widoki na wzrost i rozwój ruchu zawodowego są dziś lepsze, niż w minionych latach, ale słusznie wskazuje Komisyja na to, że należy pilną zwrócić uwagę na pozyskanych już członków i przywiązać ich do siebie przez organizację wsparć. Obecnie fluktuacya członków jest znaczna i jest to objaw przykry. Dowodzą tego liczby: W roku 1902 wstąpiło do stowarzyszeń zawodowych członków nowych 67.622, ale wystąpiło 51.494. Doświadczenie uczy zaś, że w organizacjach, gdzie więcej poświęcono uwagi organizacji wsparć i zapomóg, fluktuacya członków nigdy nie dosięga tych rozmiarów, jak tam, gdzie wsparcia i zapomogi są celem ubocznym. Kwestyą tą zająć się będzie musiał następny kongres, zwłaszcza, że koszta agitacyi nie stoją rzeczywiście często w żadnym stosunku do osiągniętych rezultatów. I tak wydano w roku 1902 na agitacyę 161.173 koron (6,91 proc. ogółu wydatków), a mimo to utracono napowrót 51.494 członków.

Przy tej sposobności wspomnieć należy, że z póród 79 zawodowych organizacyi, daje 58 swym członkom wsparcia na cele podróżowania, 68 wsparcia na wypadek braku pracy, 29 w razie choroby, 8 przy niezdolności do pracy, 3 udziela wsparć wdowom i sierotom, 22 płaci pogrzeby, a następnie 18 stowarzyszeń daje swym członkom zapomogi w razie przesiedlenia się na inne miejsce. Istnieje więc faktycznie dla wielu stowarzyszeń szerokie pole działalności, by przywiązać do organizacyi swych członków. Nie

wynika ztąd, by zapomogi uczynić jedynym celem organizacyi, straciwszy inne z oczu. Stowarzyszenie zawodowe ma za cel pierwszy walkę, ale gdy chwilowo nastaje zawieszenie broni, a już nasuwa się inny środek zatrzymania walczących w szeregach, jak ten, należy go użyć.

O obrotach pieniężnych stowarzyszeń zawodowych dają wyobrażenie następujące cyfry:

W roku 1902 wynosił dochód 79 stowarzyszeń zawodowych, 39 stowarzyszeń ogólnozawodowych i 79 stowarzyszeń kształcących 2.617.184 koron, wydatki zaś, 2.392.797 koron. Z wydatków przypadło na zapomogi na podróż 151.219 koron, 360.289 koron na zapomogi w bezrobociu, 485.764 koron rozdano jako zapomogi chorym i niezdolnym do pracy, a 65.514 koron jako doraźną pomoc w nagłych przypadkach. Stan majątku tych organizacyi wynosił z końcem roku 1902 koron 3.411.582, z czego na samych drukarzy przypada 2.078.956 koron. Sprawozdanie rachunkowe Komisyi zawiera także obliczenie dochodów i wydatków na głowę i rok. Przeciętnie dla 79 stowarzyszeń wynosi dochód na rok i głowę 18 K. 63 h., wydatek zaś 17 K. 16 h. Ale tym liczbom nie należy przypisywać nadmiernej wartości, nie dają one bowiem prawdziwego obrazu działalności. O tej ostatniej mówią raczej dokładne tabele sprawozdania i z nich to widzimy, że te wysokie stosunkowo cyfry przeciętne są zasługą poszczególnych nieraz stowarzyszeń, głównie zaś wpłynęły na nie drukarze. U nich bowiem wynosi dochód na głowę i rok 93 K. 21 h., wydatek zaś 86 K. 41 h. Potem najwyższy dochód mają kapelusznicy, bo 69 K. 34 h., a wydatek 59 K. 97 h. Ogromna większość stowarzyszeń niestety nie dosięga tej wyżej podanej prze-

## O kąpieli.

Trzy są cele, dla których człowiek kąpie się. W pierwszej linii dla czystości, w drugiej — ze względów zdrowotnych, w trzeciej — dla sportu, lub przyjemności. Stosownie do tych grup i przepisy, które przy kąpaniu się winny być zachowane, będą rozmaite. Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że kąpiel nie jest wcale mało znaczną i obojętną dla organizmu rzeczą, kąpiel też może być czemś bardzo pożytecznem, a w miarę warunków, czemś bardzo dla zdrowia ludzkiego szkodliwem.

Co się tyczy kąpieli dla utrzymania czystości, to wyjąwszy przypadki, w których kąpiel ze względów zdrowotnych jest wzbronioną, stoi ona wyżej, niż n. p. omycie rękami całego ciała.

O ile to możliwe, woda, do codziennej kąpieli użyta, powinna mieć 25 stopni Celsjusza. Używać należy prztem łagodnego, dobrze pieniącego się mydła. Bardzo ważnem jest przy takiej kąpieli, na końcu ochłodzić wodę we wannie, tak, by wychodząc z niej, odnosiło się na powietrzu wrażenie nie zimna, ale ciepła. Naturalnie, w dzisiejszych stosunkach społecznych niemożliwem jest, by każdy człowiek miał własną swoją łazienkę, a choćby tylko możność codziennego kąpania się, i dlatego łaźniom i kąpielom publicznym przysnać należy niezmiernie wysoką wartość hygieniczną.

Bardzo często jednak, powód niekąpania się, leży u wielu ludzi w braku chęci do tego. Także kąpać się trzeba się nauczyć. Kąpiel powinna być nie rozrywką, ale konieczną potrzebą. Wielu ludzi jest zdania, że wówczas dopiero potrzebną jest kąpiel, skoro

na powierzchni ciała brud się ukaże, zapominają jednak, że także wydzielane ze skóry masy potu i tłuszczu winny być usunięte i że połączone z każdą kąpielą drażniące działanie wody na skórę, jest dla ogólnego stanu zdrowia niezmiernie ważnem.

W najwłaściwszy sposób, z kąpielą dla czystości, łączą niektórzy tak zw. kąpiele dla hartowania ciała. Są ludzie, którzy jak gdyby dla brawury idą od razu do wody jaknajzimniejszej.

Jestto zabawka niepożyteczna i szkodliwa, z reguły żadnej nie przynosząca korzyści, a która bardzo często zmusza do zaprzestania kąpania się wogóle. I przyroda i ludzkie ciało nie znoszą nienaturalnych krąćowości.

Pod rubrykę takich samych, przeciwnych naturze ludzkiej wybryków, należy także pociągnąć uprawianą przez wielu ludzi i z uniesieniem propagowaną nawyczkę, w ciepłej lub nawet w gorącej kąpieli zlewać się zimną, jak lód wodą, lub nacierać ciało pod lodowatym tuszem. Zwyczaj nietylko jest niewłaściwym, ale też szkodliwym z następujących mianowicie powodów:

Krwionośne naczynia naszej skóry, udzielające jej mniej lub więcej różowego zabarwienia, mają tę właściwość, że ich muskulatura i wypełniające je nerwy naczyniowe, na nagłe zmiany temperatury, upał lub zimno w ten sposób reagują, że przy zimnie zwężają się nagle, a nagle rozszerzają przy gorącu. Powód tego leży w tem, że przy zewnętrznem zimnem otoczeniu ciała stara się ono stracić jaknajmniej własnego ciepła i doprowadza do dotykającej zimna powierzchni mniejsze ilości krwi, co osiąga, zwężając cały system krwionośnych żyłek, któremi serce, jak pompa nieustannie krew po całym rozprowadza orga-



ciężnej. Tabele dowodzą jasno i niewątpliwie, że organizacje, posiadające najwyższe dochody i wydatki na głowę, podlegają najmniejszej fluktuacji członków. Wymagają od nich wielkich stosunkowo ofiar, ale też bardzo wiele dać mogą swym członkom. Z niskimi wkładkami przeto skończyć już raz należy.

Stan prasy fachowej jest bardzo zadowalniający. Istnieje obecnie w Austrii 33 niemieckich, 19 czeskich, 2 polskie czasopisma fachowe, a jedno pismo włoskie, którego pojedynczy nakład wynosi 142.945 egzemplarzy. Jest to w stosunku do roku przeszłego ilość podwójna.

W roku 1902 ilość strejków wynosiła 249 i obejmowała 36.600 strejkujących. Z tej liczby ogólnej 45 strejków spowodowała zniżka płacy, 109 niezadowolenie z istniejących warunków, 8 przedłużenie dnia roboczego, a 27 dążenie do skrócenia dnia roboczego, 152 strejków miało charakter agresywny, 95 obronny, 70 strejków skończyło się pomyślnie, 75 częściowo pomyślnie, a 99 bez skutku.

Komisja zawodowa sama na swoje cele pobrała w 1902 roku 35 430 kor., a wydała 35.007 koron. Z funduszu rezerwowego podnieść musiano 3000 kor. Komisja żali się, że wiele organizacji nie za wszystkich swych członków, uprawnionych do świadczeń, przysyła wkładki. I tem będzie musiał zająć się kongres.

Na polu prawodawstwa socjalno-politycznego od czasu III kongresu, nie wykazuje naturalnie sprawozdanie komisji żadnej nowej zdobyczy. Na polu ubezpieczenia robotników panuje zastój, a i to, co uczyniono dla ochrony życia i zdrowia robotnika, jest jedynie skutkiem ciągłego domagania się i naporu zorganizowanych mas robotniczych. Sprawozdanie

nizmie. Odwrotnie ma się rzecz przy gorącym otoczeniu ciała. Tu chodzi przeciwnie o wydanie z ciała jak największej ilości ciepła, by go się za wiele w ciele nie nabierało.

Naczynia skóry rozszerzają się wtedy i ilość krwi, doprowadzana do powierzchni, niezwykle wzrasta. Skoro zmiany temperatury, a więc i zmiany działalności krwionośnych naczyń, następują nagle, czynność serca wysila się.

Przy normalnej temperaturze, wpompowuje serce w ciągu jednej minuty — weźmy dowolną cyfrę — 80 razy litr krwi do naczynek skóry. Teraz wchodzi kąpiący się człowiek do parni lub gorącej wody, jego naczynka w skórze rozszerzają się i aby je napędnąć, musi serce 80 razy w minucie półtora litra krwi wpompować w skórę, a jest to dzieło, do którego serce odpowiednio przygotować się dopiero musi.

Lecz znowu spada na ciało tusz lodowaty, naczynka zwężają się i mogą przyjąć pół litra krwi za ledwie. Cóż ma robić serce z krwią pozostałą, musi więc pracować ono z nadzwyczajnem natężeniem, by tę niepotrzebną krew z wąziutkich żyłek uprzątnąć. Skutkiem tego, jest olbrzymie zwiększenie funkcji serca, o czem ludzie, niestety, wcale nie myślą.

Zdrowe serce, takie obchodzenie się z niem wytrzyma dość długo, a szkoda, jaką ponosi, wyjawia się dopiero po latach, być może wtedy aż nawet, kiedy kąpiący się nawyczki swej nagłego ochładzania się zaniechał. W ten sposób powstaje cały szereg wad i chorób sercowych, których powód dla samych chorych pozostaje zagadką. Jeśli jednak serce samo przez się nie jest zupełnie w porządku, nagła zmiana temperatury śmierć nawet spowodzić jest w stanie. Tu należą takie wypadki, kiedy człowiek spocony,

wyciąga stąd wniosek: Musi i powinno leżeć na sercu zorganizowanych robotników dążenie do otrząśnięcia się z obojętności na ochronę ich ze strony społeczeństwa, im ściślej zewrą się szeregi robotnicze, tem bardziej wzrosną widoki powodzenia akcji w tym kierunku. Oby głos ten doszedł wszędzie. Gdzie leży przyczyna złego, wskazuje jasno sprawozdanie Komisji.



## Strejk stolarzy w Poznaniu.

Jakimi środkami starają się majstrowie poznańscy, aby ściągnąć „chętnych“ i w jakich tarapatach się znajdują, wykazuje następujący list:

Poznań, 28 Maja 1903.

Do Szanownego Cechu stolarskiego  
w Kaliszu.

Pomimo, iż w Lipcu ubiegłego roku tutejsi majstrowie stolarscy budowlani strejkującej swej czeladzi dziesięciogodzinną pracę oraz nadwyżkę płacy około 20 % przyznali, postawiła czeladź ta w tym roku nowe żądania, domagając się ponownego podwyższenia płacy i to o 25 do 33%.

Żądaniu temu tutejsi majstrowie nie są wstanie zadość uczynić, ztąd też czeladź stolarska budowlana od przeszło 4½ tygodnia strejkuje. Ponieważ większa część czeladzi tutejszej dobrze jest zorganizowana i do tak zwanych Związków Robotniczych należy, nie jesteśmy w stanie brakuje siły zamiejscowymi krajowymi zastąpić. Niniejszem zapytujemy, czy w Kaliszu są obecnie

dla ochłodzenia się, ód razu w zimną rzuca się wodę, a co dość często bezpośrednio nagłą kończy się śmiercią.

Kto wyżej opisane warunki do pewnego stopnia na oku mieć zechce, strzedz się będzie wszystkich nagłych zmian temperatury. Powolne przejścia z wysokiej temperatury do niższej i odwrotnie są jedynie wskazane. O tem nikt niech nie zapomina.

Co się tyczy kąpieli dla celów sportu i odświeżenia tj. kąpieli na wolnym miejscu, to jedno z naciskiem przytoczyć trzeba, że każde nadużycie i przesilenie jest tu szkodliwem. Często pozostają dzieci i młodzież w kąpieli tak długo, aż skóra na nich posinieje. Zabawka to mocno szkodliwa. Wchodzenie w wodę odbywać się winno powoli, a mianowicie z powyżej przytoczonych powodów. W każdym razie, należy odrazu zanurzyć się, aby skóra na głowie i twarzy doznała tego samego stopnia ochłodzenia, co reszta ciała. Dalej, nieodpowiedniem jest spokojne zachowywanie się w wodzie, przeciwnie, należy poruszać się, o ile możności pływać.

Ulubiony sport skakania do wody na wszelkie myśliwe sposoby jest istotnie bardzo dobrym i pożytecznym; to jedno tylko trzeba mieć na uwadze, że nie należy wcale skakać, skoro się jeszcze w wodzie nie było, gdyż to właśnie nagłe oziębienie może być zgubnem. Po kąpieli trzeba ciało dobrze osuszyć, a nie jak to czyni wielu, na mokre ciało wkładać bieliznę i odzież. Sama właśnie czynność osuszania ciała, stanowi najdostateczniejszy sposób drażnienia skóry, podczas gdy w innych wypadkach łatwo zaziębić się można.





odpowiednie zbyt duże siły, i czyby czeladź tamtejsza gotową była za wynagrodzeniem kosztów podróży albo za osobną umową brakującą nam siły na krótszy albo dłuższy czas zastąpić. Zagwarantowana najniższa płaca wynosi przy 60-godzinnej pracy 18 Marek tygodniowo jednakże zarabia zdolny i pilny pracownik 24 do 30 Marek i wyżej.

W oczekiwaniu rychłej odpowiedzi, załączamy koleżeńskie pozdrowienia.

Cech mistrzów stolarskich w Poznaniu.

(pieczęć.)

M. Andrzejewski  
cehmistrz.

Z powyższego przekonujemy się, jakimi krętymi drogami majstrowie chodzą i jak ludzi mają. Gwarantują na dzieńke tygodniowo 18 marek, co już samo w sobie wobec tu panującej drożyzny jest bardzo mało, w akordzie zaś przyrzekają zarobek 24—30 marek. Przy cenach, jakie majstrowie dotąd płacili i nadal chcą płacić, nikt powyższej sumy nie osiągnie, a potem majstrowie ogromnie mało w akordzie pozwalają pracować, tem mniej jeszcze teraz, gdzie na dzieńke chcą 3 marki płacić.

Pan Andrzejewski, który jest podpisany, przedstawia się zwykle czeladzi, jakoby był dla niej ożywiony najlepszymi chęciami i tylko ci drudzy są tacy uparci. Z powyższego listu widać jednakowoż, że p. Andrzejewski należy w pierwszym rzędzie do tych, którzy czeladź wszelkimi sposobami zwalczają. Pan Andrzejewski, jako członek „Towarzystwa opieki nad wypuszczonymi więźniami“ łatwo znajduje między wypuszczonymi czeladź, której pewno jeszcze mniej płaci jak 18 marek, a wszakże i obecnie jeden z takich u niego pracuje. Zresztą starania w Kaliszu zostały uwięzione takim skutkiem, że przyjechał jeden jedyny, który przekonawszy się o raju p. Andrzejewskiego czempredzej go opuścił.

## Strejki w Ameryce.

Strejki w Stanach Zjednoczonych są rzeczą coraz zwykłą, coraz trwalszą, coraz bardziej nabierającą cech walki olbrzymiej. Ostatnie tygodnie zaznaczyły się masą strejków. Niektóre są olbrzymie. W Lowell, Mas strejkuje 17.000 tkaczy od siedmiu tygodni. W Chicago 20.000 robotników strejkuje. W New Yorku przy kolei podulicznej (subway) strejkuje 4000 robotników. Drobniejszych strejków pełno w całym kraju. W Denver, Colo. strejkują rzeźnicy, piekarze, kucharze, kelnerzy; w Hammond, Ind. 635 robotników firmy Hammond Packing Co. zastrejkowało. Kolej Mobile i Ohio i kolej Union Pacific walczą ze strejkami. W Omaha strejkuje 3000 wózników.

Prasa kapitalistyczna uderza na alarm. Radzi ona kapitalistom zorganizować się i zwalczać organizacje robotnicze organizacją kapitalistów. Kapitalistom jednak ta rada nie potrzebna, bo już się organizują i organizowali przed pojawieniem rad prasy kapitalistycznej. Kapitalistyczno-humorystyczne gazety zamieściły już obrazek, na którym wyrysowano robotników przestraszonych wieścią o tem, że i kapitaliści się organizują. Dobrze to na obrazku, ale obrazek nie zawsze mówi prawdę. Jeżeli robotnicy mieliby się czego bać od zawiązujących się organizacji kapitalistycznych, to już dawno mieli okazję do przestrachu, bo organizacje kapitalistyczne istnieją już od lat wielu i od lat wielu toczyły z robotnikami walkę.

Kapitaliści, fabrykanci, już od dawna posługują się w walce z robotnikami specjalnym swoim wynalazkiem, który się nazywa po angielsku Lock out; po polsku trudno przetłumaczyć ten wyraz; możnaby przetłumaczyć przez: Wykluczenie, byłoby to tłumaczenie dosłowne, tylko że wyraz polski „wykluczenie“ używa się w znaczeniu innem; możnaby przez to oznaczyć „zamknięcie“, ale tego wyrazu używamy w wielu innych znaczeniach. Fabrykant lub organizator fabrykantów, chcąc zmusić swoich robotników do zgodzenia się na jakieś niedogodne warunki, na przykład: na niższą płacę albo wystąpienie z unii robotniczej, albo pracę nocną za tą samą cenę, jak płaca dzienna, albo dłuższy dzień roboczy, uciekają się bardzo często do lockout'ów, to jest do zamykania fabryk dopóty robotnicy nie przystaną na proponowane warunki. Raport rządowy (Sixteenth annual report of the commissioner of labor, 1901) podaje statystykę lockout'ów za dwudziestolecie od 1880 do 1900. W ciągu tych lat było lockout'ów 1005, a w tej liczbie 384 lockout'y były zarządzane przez pojedynczych fabrykantów, a 171 było nakazanych przez kapitalistyczne organizacje. Fabryk lub zakładów, częściowo lub zupełnie zamkniętych było 9933, a pomiędzy tymi 7147 były zamknięte zupełnie. W 4972 fabrykach lub zakładach fabrykanci wygrali, to jest robotnicy byli zmuszeni do przyjęcia warunków proponowanych przez fabrykantów, w 615 fabrykach zwycięstwo fabrykantów było częściowe, w 4203 fabrykach, fabrykanci przegrali i musieli wyrzec się swoich wymagań, w 143 fabrykach, lockout nie był jeszcze zakończony w czasie pisania raportu. Widzimy więc, że robotnicy już dawno zapoznali się z organizacjami kapitalistów i nie od wczoraj muszą z nimi toczyć walkę obronną.

Dla nas sympatyczniejszą jest statystyka strejków. Zobaczmy co ona mówi. Od 1880 do 1900 roku, było strejków 22.793; z tych organizacje robotnicze nakazały 14.457, a 8326 strejków było zarządzanych bez rozkazu organizacyi. Strejki te ogarnęły 116.509 fabryk i zakładów, a z tych 77.244 było na skutek strejku zamkniętych. Przeciętne trwanie strejku wynosiło 20 dni. Wygrano strejki zupełnie w 59.638 fabrykach i zakładach, a częściowo w 15.325 fabrykach i zakładach, co razem czyni 74.963. Przegrano strejki w 42.509 fabrykach i zakładach. Widzimy więc, że strejki musiały mieć wpływ dobroczynny na stan robotników.

Nie potrzeba się obawiać, aby kapitalistyczne organizacje zdołały zgniebić robotników do tego stopnia, żeby ci wyrzekli się strejków, to jest broni dotychczas tak skutecznej i przyjmowali warunki kapitalistów bez strejków. Olbrzymie organizacje kapitalistyczne będą miały jednak wielki wpływ na uświadomienie robotników i pokażą robotnikom drogę najskuteczniejszą dla zwalczenia kapitalistycznego ucisku — zorganizowanie się robotników.

## Pzegląd robotniczy.

— Wybory do parlamentu niemieckiego wypadły nadzwyczaj pomyślnie dla partii robotniczej — socyaldemokracji. W dniu 16 czerwca wybrano pięćdziesiąt i kilka posłów socyalistycznych, w 124 okręgach przyjdzie nadto do wyborów ścisłszych między socyaldemokratą a stronnikiem innej partii. Głosy socyalistyczne pomnożyły się od ostatnich wyborów w r. 1898 ogromnie, blisko połowa oddanych głosów przypada na socyaldemokrację. Jestto najlepszy dowód, że uświadomienie robotników



niemieckich przybiera coraz większe rozmiary. Nie chcą oni wечно być zwodzeni przez partyę kapitalistów, klerykałów i junkrów, lecz przez swych własnych zastępców posiąść, jak największy wpływ na ustawodawstwo i rząd państwa. Spodziewać się należy, że z owych 124 okręgów, w których socyaldemokraci stoją w wyborach ścisłych, jeszcze spora ich liczba zostanie wybrana, tak że socyaldemokracja w parlamencie będzie największą partyą. Prócz znanych posłów, którzy już przedtem reprezentowali lud roboczy w parlamencie, a którzy prawie wszyscy na nowo zostali wybrani, wejdą w skład nowego parlamentu tow. Legien, przewodniczący Generalnej Komisji związków zawodowych, oraz tow. Rob. Schmidt, sekretarz centralnego sekretariatu robotniczego. Do wyborów ścisłych, które się odbędą w czwartek 25 bm. przyjdzie w Dortmundzie, przewodniczący związku murarzy, tow. Bömelburg, w Bochum tow. Hué, redaktor gazety związkowej dla górników, w Bytomiu na Górnym Śląsku sekretarz robotniczy tow. Dr. Winter.

Narobników niemieckich dziś cały świat spogląda z szacunkiem i podziwieniem. Partye burżuazyjne, które przy wyborach poniosły straszną klęskę, nie wiedzą teraz, co z sobą zrobić, lamentują i błagają rząd, aby im pomógł, znosząc powszechne, tajne głosowanie. Pragnęliby znów przyjść do władzy przez zniesienie równego prawa dla robotników. Lecz nie doczekanie ich, dziś partya robotnicza stała się tak silną, że bodaj znalazł by się ktośkolwiek, któryby śmiał poważać się na jakiekolwiek uszczuplenie praw ludu pracującego.

— **Brak pracy.** W Poznaniu od kilkunastu tygodni daje się uczuwać ogromny brak pracy w zawodach budowlanych. Setki robotników i rzemieślników budowlanych napróżno szuka pracy, choć ogólnie wiadomo, że Poznań się buduje i wiele domów stoi do rozebrania, a wiele placów ogrodzono płotami. Przyczyną zastoju mają być władze miejskie, które nie wydają pozwoleń na rozpoczęcie nowych budowli. Lecz i z drugiej strony skarżą się robotnicy na przedsiębiorców i majstrów, którzy ze zemsty za zeszłoroczne strejki, nie przyjmują tutejszych robotników, ale ściągają pozamiejscowych. Brutalność postępowania ich w tym względzie przyczynia się do ogromnego rozgoryczenia pomiędzy robotnikami. Przedewszystkiem wywierają majstrowie swą zemstę na przewodniczącym zeszłorocznego strejku murarzy, wykluczając go zupełnie od pracy. Człowiek ten, gdy tylko gdziekolwiek rozpocznie pracować, musi po kilku dniach pracy zaprzestać, a tak majster jak i podmistrz (polier) przyznają się, że przyczyną wydalenia jest jego czynność w ruchu robotniczym. Haniebnie zachowują się także murarze, przynależący do związku chrześcijańskiego, zamiast wdzięczności dla członków związku centralnego, którzy w roku zeszłym przeprowadzili podwyższenie płacy i w tym celu wiele ofiar ponieśli, a z podwyższenia tego korzystają i murarze związku chrześcijańskiego, to ci ostatni teraz na budowlach grają rolę denuncyantów i wszelkimi sposobami podkopują egzystancję murarzy ze związku centralnego. Świadczy to o ogromnie niskim poziomie moralnym tych ludzi.

— W Poznaniu zaczęły związki chrześcijańskie wydawać pismo pod tytułem: „Przyjacieli robotników“. Z treści jego nie wiele przyjaźni dla robotników widzimy, więcej chyba chęci rozbicia solidarności, która, aby ruch robotniczy miał jakikolwiek skutek, koniecznie jest potrzebną. Jak wszystkie pisma tego rodzaju, tak i to przepełnione jest wycieczkami przeciw centralnym związkom. „Przyja-

ciel“, zachwalając swe zwłazki, wymienia liczbę ich członków, która wobec liczby przynależących do związków centralnych jest tak śmiesznie mała, że pewno na ten lep nikogo nie złapią. Dla lepszego zrozumienia podajemy tu ich cyfry, przeciwstawiając cyfry związków centralnych:

#### Związki chrześcijańskie:

- |                                                                                                 |        |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------|--------|
| 1. Czeladź budowlana i robotnicy, a więc murarze, cieśle i robotnicy zwyczajni, razem - - - - - | 4.000  |
| 2. Pracujący w drzewie - - - - -                                                                | 4.000  |
| 3. Metalowcy - - - - -                                                                          | 10.000 |

#### Związki centralne:

- |                                            |         |
|--------------------------------------------|---------|
| 1. a) Murarze - - - - -                    | 80.000  |
| b) Cieśle - - - - -                        | 25.000  |
| c) Zwyczajni robotnicy budowlani - - - - - | 27.000  |
| <hr/>                                      |         |
| Razem                                      | 131.000 |
| 2. Pracujący w drzewie - - - - -           | 70.000  |
| 2. Metalowcy - - - - -                     | 120.000 |

Cóż więc wobec takich cyfr zdziałać mogą związki chrześcijańskie? — To też w ostatnim czasie we walkach o polepszenie bytu robotniczego, grały związki chrześcijańskie rolę maroderów, ciągnących za zwyczajną armią.

— **Zniesienie niemożliwego do wykonania nakazu władz.** Zarząd związku robotników fabrycznych otrzymał od prezydenta policyi w Hanowerze nakaz, aby w przeciągu pewnego czasu złożył u władzy policyjnej całkowity spis członków i stowarzyszeń filialnych, ułożony w alfabetycznym porządku. Przeciwnie temu rozporządzeniu zaprotestował zarząd związkowy do wyższych władz, motywując swój protest tem, że w obec 40 tysięcy członków, przynależących do związku w 330 filiach, żądaniu prezydenta niepodobna zadość uczynić, szczególnie jeszcze, że w Południowych Niemczech nie ma przepisu, żeby spisy członków donosić władzom policyjnym, więc też tamtejsze filie wzbraniają się spis członków nadesłać. Pierwsze instancje protest zarządu odrzuciły, przyznając rację prezydentowi policyi, dopiero najwyższy sąd administracyjny uznał, że żądanie prezydenta jest niewykonalne i zwolnił zarząd od obowiązku zestawienia spisu w alfabetycznym porządku, bo tego nie przepisuje prawo o stowarzyszeniach.

— **Południowy odpoczynek pomocników handlowych.** Sąd rzeszy zajmował się niedawno pytaniem, czy przyznana na mocy paragrafu 139 c pomocnikom handlowym przerwa południowa w pracy może być zniesioną. Sąd rzeszy orzekł, że zniesioną być nie może. Chodziło o jeden wypadek dotyczący kierownika pewnego składku cygar. Taki kierownik ma być także uważanym za pomocnika i używać tych samych praw. Dla tych, którzy dla zjedzenia obiadu są zmuszeni wychodzić na miasto, długość paury oznaczoną została na 1½ godziny, dla innej służby przy składzie długość odpoczynku może być ustanowioną podług umowy. Nie wolno tylko nigdy zniesić odpoczynku zupełnie, nawet podług osobistej ugody.

Prawo mające na widoku dobro pomocników, ustanowiło więc, że nie tylko pauza zniesioną być nie może, ale udzieloną każdemu być musi.

— W smutnem położeniu znajduje się przemysł górniczy, w Austrii. Podczas gdy w Niemczech położenie w górnictwie stale się polepsza, utrzymuje się austriacki przemysł górniczy i hutniczy jeszcze zawsze w bezprzykładnem zastoju. Wywóz jest nadzwyczajnie małym; z tego powodu kopalnie znacznie mniej węgla wydobywają. W obwodzie morawsko-ostrowskim włożyli niemal wszystkie kopalnie jedną świętówką na tydzień, tylko zakłady hr. Larisza mają



zupełne zatrudnienie. Robotnicy zarabiają przeciętnie tylko 1,70 mk. na dzień; zarobki cofnęły się o 30 do 50 procent. Najlepiej płacą jeszcze na szybach kolei północnej. Kopalnie w obwodzie pragskim (Kladno) są tylko przez 3 lub 4 dni tygodniowo w biegu. Kilkaset robotników rozpuszczono już w tym roku, także huty zmniejszyły liczbę robotników. Zarobki w wysokości 3,60 mk. są rzadkimi, najczęściej wynoszą 1,70—2,55 mk. W obwodzie Falkenau-Elbogen świętują górnicy zwykle dwa razy tygodniowo. Zarobki spadły o połowę. Zakłady przemysłowe w obwodzie cieplickim ograniczyły produkcję blisko o połowę. I tu spadły zarobki o 30 do 50 procent. Pragskie huty żelaza i huta Rudolfa zwolniły w tej wiosnie kilkaset robotników ucinając przytem zarobki. Na kopalni „Świętagóra“ w obwodzie pilźnieńskim spadły zarobki ogromnie. Najwyższe zarobki dzienne są tu 1,70—2,55 mk. Bardzo wiele górników nie zarabiają ani tyle na dzień. Kopalnie w Styryi są także zmuszone do zawieszenia pracy przez 2 dni na tydzień. Na wielu hutach ograniczono produkcję z powodu braku zamówień. Ztąd wychodzi mały wywóz węgla, a kopalnie są przeważnie zależne od zakładów żelaza wielkiej alpejskiej spółki górniczej. Położenie, w jakim się robotnicy obecnie znajdują, jest opłakane. Otrzymują teraz dwie trzecie tej płacy którą mieli przed 2 laty. Żywność nie staniała. Kupcy robotników opuszczają strony rodzinne, udając się do Niemiec i Ameryki. Pomimo, że teraz znacznie mniej węgla wydobywają, leżą jeszcze ogromne zapasy. Handlarze nie odbierają często zamówionych zapasów, wskutek czego odbywają się przymusowe sprzedaże. Jak długo ten zastój jeszcze trwać będzie, nie podobna przewidzieć.

— **Urzędowa statystyka** w stanie Massachusetts, wykazała jak to dobrobyt robotników w Ameryce podnosi się. W rzeczonym stanie podskoczyły ceny żywności od roku 1897 o 11 procent, ubranie i obuwie o 16 procent, paliwa o 50 procent, mieszkanie o 52 procent. W tym samym czasie płaca robocza podniosła się zaledwie o 2 procent. To dowodzi najlepiej, że położenie klasy pracującej w ostatnich pięciu latach znacznie się pogorszyło i to w stanie najbardziej przemysłowym. Jeszcze bardziej pogorszyło się położenie robotników w innych stanach mniej przemysłowych. Tak wygląda ten dobrobyt robotników w Ameryce, wychwalany na całym świecie. Dobrobyt się zwiększa ale u kapitalistów a nie u robotników.

— **Inne znów sprawozdania** statystyczne wykazują, że w Stanach Zjednoczonych w roku 1890 pracowało dzieci w fabrykach od lat 10—15 — 860.786, w roku 1900 — 1.750.000. To samo sprawozdanie mówi, że w tymże roku 1900 wszystkich robotników zatrudnionych było w przemyśle fabrycznym 7.112.987, to znaczy, że jedna czwarta tej liczby to są dzieci od lat 10—15. To także jest dowód dobrobytu robotników. Setki tysięcy robotników nie mogąc ze swego zarobku wyżywić rodziny, zmuszeni są stawać się zabójcami swoich dzieciątek, posyłając je do fabryk. Przeciętna płaca pracy dzieci wynosi 35 cent. na dzień.

**Kongres norweskich związków zawodowych** obradował w Christianii, stolicy Norwegii, od 25 do 28 maja. Obecnych było na zjeździe 96 delegatów od dziewięciu zcentralizowanych grup związkowych i dziewięciu niezcentralizowanych. Oprócz tego wysłali swoich delegatów, nienależące do krajowej organizacji stowarzyszeń zawodowych, związki robotników przemysłu

żelaznego i metalowego i związek zecerów. Jako przedstawiciel szwedzkich związków zawodowych był obecnym Hermann Lindquist. Oprócz tego brał udział w zjeździe zarząd krajowej partii socjalno-demokratycznej i poseł radykalno-demokratyczny do izby deputowanych Egade Nissen. — Sprawozdanie z działalności dwóch ostatnich lat wykazało, że organizacja krajowa łączy obecnie dziewięć grup związkowych zcentralizowanych i dziesięć stowarzyszeń pojedynczych, do których razem należy 7947 członków. Po załatwieniu sprawozdania kasowego zjazd przyjął jednogłośnie podanie Lagthingu przeciwko ustawie karnej, skierowanej przeciw zorganizowanym robotnikom. Ustawa ta, przypominająca bardzo niemiecki projekt prawa cuchthauzowego, została już przez ową izbę parlamentu odrzuconą. Uchwały międzynarodowej konferencji związków zawodowych w Sztuttgarcie zostały na zjeździe jednogłośnie uznane. Na przewodniczącego krajowej organizacji, obrano ponownie A. Pedersena.

 **Bracia Robotnicy!** Agitujcie pomiędzy waszymi współnikami pracy, aby się do związku zapisali. Przy każdej sposobności, wskazujcie im na konieczną potrzebę organizacji robotniczej. Po przeczytaniu „Oświaty“, podajcie ją najbliższemu swemu rodakowi.

## Kalendarz zebrań.

**Zebrań w Poznaniu** odbywają się na sali p. K. Berndta, ul. Zwierzyniecka 10.

**W sobotę 20 czerwca: Związek metalowców,** wieczorem o godzinie 8.

**W niedzielę 21 czerwca. Związek cieśli,** w południe o godzinie 12.

**W niedzielę 21 czerwca: Związek malarzy,** po południu o godzinie 2.

**W poniedziałek 22 czerwca: Związek tapicerów,** wieczorem o godzinie 8.

**We wtorek 23 czerwca: Związek garncarzy,** wieczorem o godz. 1/2 8.

**W środę 24 czerwca: Kartel związkowy,** wieczorem o godzinie 8.

Wszelkie sprawy robotnicze załatwia  
**biuro kartelu**  
znajdujące się przy ulicy Szerokiej 21 I piętro.

W redakcyi „Oświaty“ nabyć można

**Zbiorek przepisów prawnych o umowie  
roboczej w przemyśle.**

Cena 20 fen.

Książeczka ta zawiera bardzo ważne przepisy i powinna się znajdować w ręku każdego robotnika.

## Inhalts Verzeichnis.

Die Aenderung des Krankenversicherungsgesetzes.  
Arbeitslosenstatistik in gewerkschaftlichen Zentralverbänden.

Die Gewerkschaften in Oesterreich.

Zum Tischlerstreik in Posen.

Streiks in Amerika.

Arbeiter-Rundschau.

Feuilleton: Ueber das Baden.